



HOUSE I PSYCHOLOGIA

HUMANITARYZM JEST PRZEREKLAMOWANY

REDAKCJA: TED CASCIO, LEONARD L. MARTIN

Książka ta nie stanowi publikacji oficjalnie związanej z serią o drze Housie, nie jest również w żaden sposób wspierana, licencjonowana oraz zatwierdzona przez jakiekolwiek osoby i podmioty związane z produkcją serii książek i filmów o drze Housie.

Tytuł oryginału: House and Psychology: Humanity Is Overrated

Tłumaczenie: Tomasz Walczak

Foto: © Armando Gallo /Retna Ltd./Corbis/Fotochannels

ISBN: 978-83-246-3962-5

Copyright © 2011 by John Wiley & Sons, Inc. All rights reserved.

Published by John Wiley & Sons, Inc., Hoboken, New Jersey.

All rights reserved. This translation published under license with the original publisher John Wiley & Sons, Inc.

Translation copyright © 2012 by Helion S.A.

No part of this publication may be reproduced, stored in a retrieval system or transmitted in any form or by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording, scanning or otherwise without the written permission of the Publisher.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Fotografia na okładce została wykorzystana za zgodą iStockPhoto Inc.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: editio@editio.pl

WWW: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubią to! » Nasza społeczność](#)

Spis treści

PODZIĘKOWANIA	5
WPROWADZENIE: Bezbolesne początki	7
CZĘŚĆ I	
DOBRE — VICODIN BEZ OGRANICZEŃ	
1 W najlepszym interesie pacjenta? Przyczyny pomagania innym <i>Ted Cascio</i>	11
2 Autentyczność w Housie Prawdziwe oblicze House'a <i>Brian M. Goldman i Samuel J. Maddox</i>	21
3 Kreatywna strona House'a Pierwsza muza od prawej <i>Lile Jia i Edward R. Hirt</i>	35
4 Miłość, sympatia i toczeń House i związki <i>Lindsey M. Rodriguez i C. Raymond Knee</i>	49
5 House i szczęście Rozpoznanie różnicowe <i>Nancy L. Sin, Katherine M. Jacobs i Sonja Lyubomirsky</i>	65
6 Nawet Gregory House nie jest samotną wyspą Rola wsparcia społecznego w <i>Doktorze Housie</i> <i>Megan L. Knowles</i>	79
7 Psychologia humoru w <i>Doktorze Housie</i> <i>Arnie Cann i Adam T. Cann</i>	95

CZĘŚĆ II**ŹLE — PSYCHOLOGICZNE WYKROCZENIA**

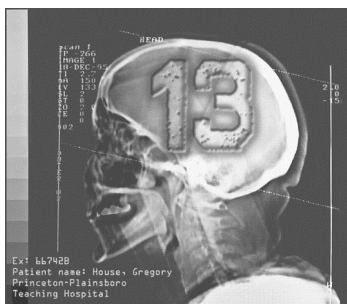
- 8 House i narcyzm
Dlaczego nie potrafimy się oprzeć bohaterom z wadami? 113
Mark Alicke
- 9 Wszyscy kłamią 127
Bella DePaulo
- 10 Nałóg to nałóg
Definiowanie nałogu 139
Haran Sivapalan
- 11 Buntownicy w Princeton-Plainsboro
House i konformizm 155
Jolanda Jetten i Fiona Kate Barlow
- 12 Liczą się wartości
Bohaterowie serialu w modelu kołowym wartości interpersonalnych 169
Delroy L. Paulhus i Miranda L. Abild

CZĘŚĆ III**OKROPNIE — CZY TO MOJE EKG?**

- 13 Władza i House
Czy pozycja House'a wpływa na jego zachowanie? 181
Joris Lammers i Anne Gast
- 14 House o mózgu 193
Antoinette Miller
- 15 Wszyscy ludzie szpitala w odniesieniu do pięciu wymiarów osobowości
Wielka piątka czynników osobowości 207
Peter J. Rentfrow i Jennifer A. McDonald
- 16 „Nie jest pan taki wyjątkowy, za jakiego się uważa”
Psychologia polityki w *Doktorze Housie* 219
Jesse Wynhausen, John T. Jost i Gregory L. Murphy

CZĘŚĆ IV**ŹRÓDŁO INSPIRACJI — HOUSE RZĄDZI!**

- 17 House i podróż bohatera 235
Leonard L. Martin i Matthew Sanders
- AUTORZY**
- Doktorzy (filozofii) z Princeton-Plainsboro 247
- Lista odcinków serialu Dr House 253



Władza i House

Czy pozycja House’a wpływa na jego zachowanie?

JORIS LAMMERS I ANNE GAST

House: Przykro mi, ale pomyliłaś gabinet. Moje nazwisko na drzwiach, mój zespół i moje decyzje.

Cuddy: To mój budynek, moje piętro i moi ludzie!

— „Human Error”

Walka o władzę pomiędzy House’em a Cuddy jest jednym z najciekawszych aspektów serialu. Cuddy stosuje wiele strategii, aby podporządkować sobie House’a, jednak nawet najbardziej pomysłowe z jej sztuczek spotykają się z kontratakami. House nie cofnie się przed niczym, aby utrzymać lub poprawić swoją pozycję. Ta walka o władzę jest nie tylko ciekawa, ale stanowi też doskonałą ilustrację odkryć z dziedziny psychologii społecznej dotyczących zachowań znaczących osób.

Kiedy mówi się o potężnych ludziach, na myśl przychodzą na przykład Napoleon, Mao Tse-tung, Barack Obama, Donald Trump, Oprah Winfrey lub Bill Gates — dyktatorzy, prezydenci lub wpływowi przedsiębiorcy. Jednak ludzie mogą uzyskać władzę na wiele sposobów, między innymi dzięki zajmowaniu określonej pozycji w hierarchii. Duża część władzy Cuddy wynika z zajmowanej przez nią pozycji dziekana wydziału medycyny. Ponieważ inni respektują jej władzę i pozycję, Cuddy może ich prosić o różne rzeczy, a nawet im rozkazywać. Władza może też wynikać z osobowych cech, takich jak siła fizyczna, charyzma lub pieniądze. W szpitalach najważniejsze jest inne źródło władzy — wiedza. Nikt nie jest w tej dziedzinie tak biegły jak House. Posiada on bogatą wiedzę medyczną i ogólną, a także wyjątkową umiejętność łączenia różnych

informacji i faktów przy stawianiu diagnozy. Przypomnij sobie na przykład odcinek „Whatever It Takes”, w którym House zostaje przetransportowany samolotem do tajnej siedziby CIA w celu zdiagnozowania agenta. Na podstawie uwagi o 40-dniowym karnawale House dochodzi do wniosku, że agenci kłamią na temat miejsca stacjonowania pacjenta, dlatego pomylili gatunki kasztanów.

House: Do każdego, kto wiedział, że John stacjonował w Brazylii, a nie w Boliwii.

Agent Smith: To ten sam region i te same pasożyty.

House: Ale inny język. W Boliwii kasztany to kasztany. W Brazylii nazywają je castanhas-do-Pará, czyli „kasztany z Pará”, bo bez sensu byłoby nazywać je orzechami brazylijskimi!

Agent Smith: W porządku, zjadł orzechy brazylijskie. Wielka sprawa.

House: Zjadł ich dużo, a to już ma znaczenie, bo zawierają selen.

Wiedza pozwala lekarzom leczyć ludzi i ratować im życie. Warto porównać tę władzę z niemal banalną władzą prezydentów lub przedsiębiorców. Oczywiście, prezydenci mogą powodować kryzysy ekonomiczne lub je zażegnwać, a przedsiębiorcy — zatrudniać lub zwalniać tysiące pracowników, jednak nie potrafią powstrzymać śmierci. Lekarze są niemal jak bogowie, z pewną jednak różnicą: „Bóg nie kuleje” (odcinek „Humpty Dumpty”).

Z uwagi na bogatą wiedzę medyczną i doświadczenie House musi czuć się w szpitalu jak Bóg. Jest tam otoczony ludźmi, których życie zależy od jego wiedzy. Poruszający przykład takiej sytuacji widać w odcinku „Locked In”, w którym pacjent cierpi na zespół zamknięcia. Mężczyzna jest w pełni świadomy, jednak nie reaguje na bodźce. Lekarze naturalnie zakładają, że jest martwy, i zaczynają przygotowywać się do pobrania jego organów do przeszczepu. W tym momencie House — który z powodu wypadku motocyklowego leży na łóżku obok — zauważa, że nie nastąpiła śmierć mózgowa i pacjent jest świadomy. House przejmuje przypadek i wspólnie z zespołem znajduje sposób na skomunikowanie się z mężczyzną, a ostatecznie doprowadza do jego wyleczenia. To dowód, że wiedza daje lekarzowi władzę, nawet jeśli ten oficjalnie sam jest pacjentem.

Wiedza medyczna ma też drugie oblicze. W jednym z odcinków House wchodzi do szpitalnej stołówki i sugeruje, że w majonezie mogą znajdować się bakterie. Natychmiast wszyscy przestają jeść. Gdyby ktoś z nas powiedział, że majonez jest niedobry, ludzie uznaliby, że jesteśmy po prostu wybredni, po czym zignorowaliby komentarz. Jednak jeśli to samo mówi lekarz, ludzie biorą jego opinię pod uwagę.

Tak więc wiedza medyczna House’a daje mu mocną pozycję w szpitalu Princeton-Plainsboro. House może wpływać na zachowania ludzi i ratować im życie. Jak wpływa to na niego? Zachowanie House’a jest, delikatnie mówiąc, specyficzne — czy może to wynikać z władzy, którą posiada? Niektóre osoby wierzą, że House byłby równie dziwny nawet jako hydraulik. My uważamy inaczej. Naszym zdaniem dziwne

zachowanie House'a w dużym stopniu wynika z posiadanej przez niego władzy. Badania dowodzą, że władza może psychologicznie zmienić człowieka. Ludzie z poczuciem władzy myślą i zachowują się inaczej od pozostałych.

Władza zmienia człowieka

„Anagram od Gregory House? Huge ego, sorry (czyli: *przykro mi, wielkie ego*)”

— House w odcinku „House Training”

Pytanie o to, czy władza może psychologicznie zmienić człowieka, nurtuje filozofów od stuleci. Już Platon uważał, że wysokie stanowiska mogą zmieniać ludzi — zwykle na gorsze. Brytyjski polityk z XIX wieku, Lord Acton, miał podobne zdanie: „Władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie”. Często przytacza się zgodne z tym podejściem anegdotyczne fakty pokazujące, że potężni ludzie, tacy jak Aleksander Wielki, Neron i Mao Tse-tung, zostali zdeprawowani przez władzę. To jednak nie dowodzi, że władza deprawuje. Po pierwsze, możemy ulegać stereotypom na temat potężnych ludzi i nie uwzględniać tego, jak często zdeprawowani bywają zwykli ludzie. Po drugie, nawet jeśli osoby u władzy rzeczywiście są w większym stopniu niemoralne i zdeprawowane niż przeciętni ludzie, nie wiadomo, co jest skutkiem, a co przyczyną. Czy rzeczywiście władza deprawuje? Może to niemoralni ludzie są wyjątkowo żądni władzy? A może brak skrupułów jest wręcz niezbędny do zdobycia władzy?

Psychologowie przeprowadzają eksperymenty, aby znaleźć odpowiedzi na te pytania. W każdym eksperymencie (nieważne, czy w dziedzinie medycyny, czy psychologii) losowo wybierane są grupy osób. Jedna z grup jest traktowana w określony sposób, a druga — w inny. Przypomnij sobie odcinki z piątego sezonu, w których Foreman przeprowadza testy kliniczne nad nowym lekiem na chorobę Huntingtona. W ramach badań jedna grupa otrzymuje nowy lek, a druga — placebo (które nie obejmuje żadnych substancji czynnych). Jeśli po kilku miesiącach okaże się, że w grupie przyjmującej lek występuje mniej objawów niż w grupie otrzymującej placebo, Foreman będzie mógł stwierdzić, że nowy lek jest skuteczniejszy niż placebo. Oczywiście część pacjentów od początku może mieć mniej symptomów. Właśnie dlatego ważne są duża wielkość grupy i losowe przydzielanie do nich pacjentów. Badacze mają nadzieję, że dzięki temu początkowe różnice się zbilansują. Kiedy Foreman dowiaduje się, że jego dziewczyna Trzynastka znajduje się w grupie przyjmującej placebo, potajemnie przenosi ją do grupy otrzymującej lek. Można zrozumieć moralne przesłanki tego czynu, jednak Foreman narusza w ten sposób naukową zasadę losowego doboru do grup, co utrudnia interpretację wyników. Dlatego takie zachowanie u osoby zarządzającej testami klinicznymi jest nieakceptowalne.

Procedurę stosowaną do analizowania efektów działania nowych leków można wykorzystać także do badania wpływu władzy. Należy losowo dać jednej grupie władzę, a drugiej jej nie dawać, a następnie określić, czy osoby z poszczególnych grup zachowują

się inaczej. Jeśli liczba uczestników będzie wystarczająco duża, początkowe różnice w osobowości powinny się zniwelować. Władzę można przyznać badanym na różne sposoby. Przykładowo uczestnicy eksperymentu mogą mieć za zadanie kontrolować innych badanych, śledzić wykonywanie przez nich zadań i przyznawać nagrody lub kary. Jednak poczucie władzy można wzbudzić także bardziej bezpośrednio — prosząc uczestników o zastanowienie się nad sytuacją, w której mieli poczucie władzy.

Ta ostatnia metoda, nazywana *torowaniem* lub *primingiem*, działa w bardzo prosty sposób. Jeśli poproszę Cię, abyś przypomniawszy sobie moment, w którym byłeś naprawdę szczęśliwy — na przykład dzień uzyskania dyplomu, ślubu lub otrzymania świetnej posady — wpłynie to także na Twój aktualny stan. Przypominając sobie daną sytuację, ponownie doświadczasz związanych z nią uczuć i emocji. Dotyczy to nie tylko szczęścia. Jeżeli przypomnisz sobie smutne wydarzenie — pogrzeb, zwolnienie z pracy lub inną utratę — poczujesz się przygnębiony. To samo można zrobić z poczuciem władzy. Przypominając sobie moment, w którym miałeś władzę (kontekst nie ma tu znaczenia), znów poczujesz się nieco ważniejszy.

Metoda eksperymentalna i manipulacje oparte na torowaniu mogą wydawać się sztuczne. Zdaniem niektórych naukowców, aby badać zachowania potężnych osób, trzeba obserwować ludzi mających władzę. Jednak z wcześniej wyjaśnionych przyczyn eksperymenty z torowaniem są lepszym sposobem na badanie władzy, ponieważ pozwalają ustalić związek przyczynowo-skutkowy. Przez obserwację potężnych ludzi można stwierdzić tylko tyle, że władza jest powiązana z pewnymi zachowaniami. Eksperymenty z torowaniem pozwalają ustalić, że władza prowadzi do pewnych zachowań. Dlatego badacze stosują metody eksperymentalne do sprawdzania, jaki wpływ na ludzi ma władza i jej poczucie. Odkryto, że Platon i Lord Acton mieli rację — posiadanie władzy zmienia człowieka. Ludzie z poczuciem władzy zachowują się inaczej niż pozostałe osoby. Co ciekawe, stwierdzone efekty doskonale pozwalają opisać House'a. Przyjrzyjmy się pewnym zachowaniom typowym dla potężnych ludzi i sprawdźmy, czy House je przejawia.

Potężni ludzie koncentrują się na celach

Główną cechą House'a jest to, że w dużym stopniu koncentruje się na własnych celach — niezależnie od tego, czy chodzi o zdiagnozowanie choroby, zdobycie wielkiego telewizora albo ustalenie, czy Cuddy chce mieć dziecko. Aby uzyskać to, na czym mu zależy, House jest gotów zrobić wszystko. O ile prowadzi to do celu, nie boi się łamać reguł, obrażać ludzi i popełniać przestępstw.

Cuddy: Włamałeś się do moich akt.

House: Nie miałem wyboru. Akta osobowe są poufne.

— „Simple Explanation”

W tej sytuacji House doskonale pokazuje, jak zachowują się ludzie u władzy, bardzo mocno skoncentrowani na celach. Można powiedzieć, że potężni ludzie są jak wilki, natomiast normalne osoby przypominają owce — mają oczy po obu stronach głowy i choć utrudnia to koncentrowanie się na tym, co przed nimi, na celach, przynajmniej pozwala łatwo dostrzec czające się z boku niebezpieczeństwa. Wilki mają oczy z przodu głowy. Koncentrują się na celach i ignorują poboczne kwestie. Dlatego mogą „asertywnie” przeć naprzód i dorwać ofiarę. Potężni ludzie są właśnie tacy. Wiedzą, czego chcą, potrafią zrobić wszystko, aby to zdobyć, i pokonują wszelkie przeszkody na drodze do celu. Cuddy trafnie opisuje zachowanie House’a: „Przez okrągły rok jesteś jak małpa w fabryce bananów” (odcinek „Living the Dream”).

Psychologowie odkryli fakt koncentrowania się potężnych ludzi na celach, przeprowadzając wiele badań, w których wywoływali u uczestników poczucie władzy, a następnie sprawdzali zmiany w ich zachowaniu. W jednym z badań Adam Galinsky wraz ze współpracownikami posadzili studentów przy biurku w nieprzyjemnie chłodnym gabinecie. Do biurka przymocowany był wiatrak, który dmuchał jeszcze zimniejsze powietrze w twarze badanych. Mimo dyskomfortu wielu studentów nie zmieniało ustawień wiatraka — w końcu może postawiono go w danym miejscu nie bez powodu. Jednak osoby, u których wywołano poczucie władzy, zachowywały się zupełnie inaczej. Wielu badanych z tej grupy odwracało wiatrak, aby nie dmuchał im w twarz, niektórzy wyłączali urządzenie, a jeszcze inni wyciągali wtyczkę z gniazdka, nie szukając nawet wyłącznika (House prawdopodobnie zastosowałby ostatnie z tych rozwiązań).

Od tego czasu przeprowadzono wiele podobnych badań. We wszystkich odkryto, że osoby z poczuciem władzy są w większym stopniu zorientowane na cel. Potężnych ludzi nie rozpraszają reguły, praktyczne problemy lub poważne zastrzeżenia. To samo dotyczy House’a, który zachowuje się tak, jakby reguły pracy w szpitalu go nie obowiązywały.

Chase: Rezonans będzie za 20 minut. Foreman mówi, że wcześniej się nie dało.

House: Uczę was kłamać, oszukiwać i kraść, a ledwo się obrócę, już czekacie w kolejce?

— „Failure to Communicate”

Przekonania i motywy innych ludzi nic dla House’a nie znaczą. W odcinku „Living the Dream” House chce porównać reakcję pacjenta na alkohol z reakcją osoby pijącej i abstynenta. Szybko decyduje, że w eksperymencie udział weźmie Jeffrey Cole, ponieważ jest mormonem i nigdy nie pije. Ponadto w prawie każdym odcinku House nakłania członków zespołu do włamywania się do mieszkań pacjentów w poszukiwaniu narkotyków, zarazków lub innych sekretów. Aby osiągnąć cel, House zrobi wszystko — a przy okazji zmusi do tego zespół.

W odcinku „Son of a Coma Guy” pacjent pozostaje w stanie śpiączki, ale tymczasowo odzyskuje przytomność. Jego syn cierpi na chorobę serca. House nakłania ojca, aby popełnił samobójstwo, co pozwoli przeszczepić jego serce synowi i uratować temu ostatniemu życie. Są to przykłady zachowań wpływowej osoby, która w dążeniu do celu

nie uwzględnia zastrzeżeń i praw innych ludzi. Potężne osoby bardzo nie lubią, kiedy nie mogą dostać tego, na czym im zależy. W odcinku „Living the Dream” House porywa gwiazdę jego ulubionej telenoweli, *Prescription: Passion*, ponieważ jest przekonany, że aktor cierpi na ukrytą, ale zagrażającą życiu chorobę. Porwanie ma miejsce w okresie inspekcji przeprowadzanej w szpitalu.

House: Chcesz, aby gwiazda najlepszej telenoweli umarła w twoim szpitalu?

Cuddy: Masz go leczyć bez popełniania kolejnych przestępstw.

House: Nie mogę pracować, kiedy mam związane ręce!

Potężni ludzie lubią podejmować ryzyko

„Ciągłe ryzykuję. To jedna z moich największych wad”

— House w odcinku „Role Model”

Drugą uderzającą cechą House’a jest to, że chętnie podejmuje ryzyko. Ludzie ogólnie unikają ryzyka. Większość osób wybiera na przykład gwarantowane 50 dolarów niż 50% szans na wygranę 100 dolarów (i 50% szans na brak nagrody). Także lekarze powinni preferować bezpieczne rozwiązania. W końcu ich praca dotyczy zdrowia innych ludzi — jeśli próba się nie powiedzie, pacjent może stracić życie. Jednak potężni ludzie są znacznie mniej wrażliwi na porażki. Ponownie widać, że zachowania House’a dobrze pasują do opisu ludzi u władzy. Także House lubi podejmować ryzyko, nawet jeśli stawką jest życie pacjenta.

Cameron: Nie można tego stwierdzić bez biopsji.

House: Można — zaczniemy ją leczyć. Jeśli mam rację, jej stan się poprawi.

Cameron: A jeśli nie?

House: Dowiemy się czegoś innego.

— „Pilot”

To, że zabieg jest ryzykowny, nigdy nie jest dla House’a powodem do rezygnacji z jego przeprowadzenia. W odcinku „Autopsy” House decyduje się chwilowo uśmiercić, a następnie przywrócić do życia dziewięciolatkę. Zamierza wypompować z niej krew w celu przeprowadzenia autopsji. Wilson twierdzi, że prawdopodobieństwo powodzenia jest jak „szansa wygrania na loterii”, co tylko zwiększa atrakcyjność zabiegu w oczach House’a, który uważa, że dla pacjentki jest to *jedyna* szansa. Jednak lekarze zwykle nie podejmują decyzji na podstawie przecucia, że dane rozwiązanie daje największe szanse. W trudnych przypadkach zwykle przestrzegają określonych procedur postępowania. Oddajmy jednak uczciwość House’owi — lecząc pacjentów o tak tajemniczych objawach, nie zawsze można stosować się do standardowych rozwiązań. Co więcej, dla wielu przypadków takie procedury w ogóle nie istnieją! Dlatego lekarze muszą zawierzyć

instynktom, zrezygnować z procedur i podjąć uzasadnione ryzyko. Jednak House zawsze ufa intuicji i nigdy nie przestrzega standardowych sposobów postępowania. Dlaczego?

Po pierwsze, potężni ludzie mają o wiele większą wiarę w siebie. Dlatego uważają, że podejmowane przez nich ryzyko wcale nie jest tak duże. Po drugie — wracając do analogii do wilka — są w większym stopniu skoncentrowani na celach i mniej przejmują się możliwymi niepowodzeniami.

Cuddy: Dlaczego zawsze przyjmujesz, że masz rację?

House: Nie przyjmuję — po prostu trudno mi działać na podstawie przeciwnego założenia. Dlaczego tak bardzo boisz się popełnić błąd?

Cuddy: Ponieważ jestem lekarzem. Kiedy popełniamy błędy, umierają ludzie.

— „Pilot”

Po trzecie, wróćmy do sytuacji, w której z 50-procentowym prawdopodobieństwem można wygrać 100 dolarów. Ktoś może stwierdzić, że rezygnacja z takiej szansy jest nieracjonalna. Tymczasem większość osób myśli inaczej. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że psychologicznie niepewne 100 dolarów nie jest dwa razy lepsze niż pewne 50 dolarów. Nadal jednak 100 dolarów to 100 dolarów, dlatego w pewnym sensie podejmowanie większego ryzyka można uznać za racjonalne. Prawdopodobnie dokładnie tak widzi to House: „Ryzykuję! Czasem pacjenci umierają. Jednak gdybym nie ryzykował, umarłoby ich więcej. Moim największym problemem jest to, że umiem liczyć” (odcinek „Detox”).

Potężni ludzie nie wykazują empatii i nie potrafią przyjąć cudzej perspektywy

„Człowieczeństwo jest przereklamowane”

— House w odcinku „Pilot”

Trzecia ważna cecha House’a to brak empatii. Oczywiście rozumiałe jest, że pewien profesjonalny dystans do pacjentów pomaga lekarzom w pracy. W końcu codziennie stykają się z bólem, cierpieniem i śmiercią. Ich praca byłaby niemożliwa, gdyby za nadto ich to poruszało: „Gdybyśmy mieli przejmować się każdym cierpiącym człowiekiem, nie robilibyśmy nic innego” (odcinek „One Day, One Room”).

Tego rodzaju profesjonalny dystans jest częstszy u potężnych ludzi. Prezydenci muszą czasem — w najlepszym interesie kraju — podejmować decyzje powodujące ból i cierpienie. Dlatego łatwiej im mówić o ludziach w kategoriach statystyk. W czasie bitew generałowie często muszą poświęcić batalion, aby uratować armię. Dlatego w języku angielskim do określania zabitych lub zaginionych żołnierzy stosuje się skróty KIA (*Killed In Action*, czyli zabity w akcji) i MIA (*Missed In Action*, czyli zaginiony w akcji). Używanie tego rodzaju abstrakcyjnych nazw pomaga zablokować odczuwaną standardowo empatię, która mogłaby utrudniać podejmowanie beznamiętnych, racjonalnych decyzji.

Warto zauważyć, że w odcinku „Maternity” House myśli w podobnie abstrakcyjny sposób, kiedy proponuje różne leczenie dla dwóch umierających niemowląt, aby poznać przyczynę ich choroby i móc wyleczyć inne chore dzieci.

Foreman: Co do diabła robisz?

House: Przeprowadzam leczenie zwiadowcze, aby znaleźć przyczynę infekcji.

Wydaje się, że w trakcie diagnozowania i leczenia pacjentów kontakt z nimi jest dla House’a złem koniecznym. Jego cynizm to z jednej strony ciekawe przełamanie stereotypu lekarza, który dźwiga na swoich barkach cierpienie całego świata, a z drugiej — dobra ilustracja obniżonej empatii u ludzi mających władzę.

Foreman: Czy nie zostaliśmy lekarzami po to, aby leczyć pacjentów?

House: Nie — po to, żeby leczyć choroby.

— „Pilot”

Władza prowadzi nie tylko do zmniejszenia empatii, ale też ogólnie do trudności z przyjmowaniem perspektywy innych ludzi. Wiele osób, nawet jeśli nie posiada władzy, ma trudności ze zrozumieniem, że inni mogą mieć odmienne poglądy. Przykładowo wielbiciele muzyki z lat 80. uważają, że większość ludzi lubi piosenki z tego okresu, natomiast miłośnicy utworów z lat 60. sądzą, że większość preferuje ulubioną przez nich muzykę. Tendencja do lekceważenia faktu, że inni mogą mieć odmienne poglądy, jest znacznie większa u osób z poczuciem władzy. Potężne osoby często nie przejmują się tym, co na temat ich poczynań myślą inni. Widać to na przykład w odcinku „House Divided”, w którym House organizuje wieczór kawalerski Chase’a (ze striptizerkami) w mieszkaniu Wilsona, nie pytając tego ostatniego o pozwolenie.

Wilson: To moje mieszkanie. Nie możesz tego zrobić.

House: Fakty mówią co innego.

Nie oznacza to, że potężne osoby nie potrafią dostrzec punktów widzenia innych osób — jest raczej tak, że nie mają do tego motywacji. Kiedy osoba z poczuciem władzy chce zrozumieć inną perspektywę, często dobrze sobie z tym radzi. House jest w tym mistrzem. W wielu odcinkach dostrzega drobne niespójności w historiach pacjentów i odkrywa, że skrywają przed nim kłopotliwe informacje. Jest też ekspertem w czytaniu w myślach.

Cuddy: Skąd o tym wiesz? Nie masz dostępu do szpitalnego serwera.

House: Nie, za to „spodnie z gumką” mają.

Cuddy: Wykradłeś moje hasło?

House: Tak bym tego nie nazwał — nietrudno było zgadnąć.

— „Acceptance”

Potężni ludzie swobodnie wyrażają swoje zdanie

Czwartym i ostatnim efektem władzy jest to, że zwiększa swobodę wyrażania opinii. Potężni ludzie nie obawiają się krytyki. Pozytywnym skutkiem poczucia władzy jest psychologiczna swoboda. Potężni ludzie generują bardziej twórcze pomysły i wyrażają bardziej nonkonformistyczne opinie.

Negatywnym skutkiem intelektualnej swobody jest to, że osoby z poczuciem władzy częściej stosują stereotypy, ponieważ poświęcają mniej wysiłku na kontrolowanie lub modyfikowanie swoich początkowych odczuć. Większość ludzi (jeśli nie wszyscy) cały czas stosuje stereotypy, ponieważ pozwalają one szybko zrozumieć wiele sytuacji społecznych. Jako że środowisko społeczne jest tak złożone, ludzie często nie mogą oprzeć się prostocie stereotypów. Na widok ciężko pracującego Wietnamczyka możesz bezwiednie pomyśleć, że Azjaci są pracowici. Kiedy kobieta nie potrafi dokonać wyboru, aktywny może stać się stereotyp, zgodnie z którym płeć piękna ma trudności z podejmowaniem decyzji. Oczywiście często szybko odrzucamy takie myśli, ponieważ wiemy, że nie należy sądzić po pozorach — przecież nie wszyscy Azjaci i nie wszystkie kobiety pasują do podanych stereotypów. Jednak rasa lub płeć została już dostrzeżona i może wpływać na tok myślenia. Potężni ludzie częściej posługują się stereotypami, ponieważ w mniejszym stopniu stosują autocenzurę. House jest tego doskonałym przykładem. W prawie każdym odcinku obraża pewną grupę społeczną, choć często dodaje przy tym uwagę, że stara się zachować poprawność polityczną.

House: Nie mogę poprosić o to czarnego ani kobiety — to byłoby niepoprawne politycznie.

— „Mirror, Mirror”

Zakonnica: Siostra Augustyna wierzy w rzeczy, które nie są prawdziwe.

House: Myślałem, że to u was norma.

— „Damned If You Do”

Czy władza deprawuje?

Po omówieniu czterech często występujących efektów posiadania władzy i pokazaniu, że są one widoczne także u House’a, staramy się odpowiedzieć na trzy pytania. Po pierwsze, czy oznacza to, że — jak mówił Lord Acton — władza deprawuje? Wiele opisanych wcześniej efektów na to wskazuje — ludzie z poczuciem władzy zbyt często podejmują ryzyko, ignorują punkt widzenia innych i kierują się stereotypami.

House: Czy możemy zapomnieć o moich wadach i wrócić do zalet?

— „Merry Little Christmas”

Z pewnością jest to prawda, jednak ludzie ci są też asertywni, potrafią spojrzeć na sytuację z szerszej perspektywy, nie boją się podejmować ryzyka i częściej generują twórcze, nowatorskie pomysły. Trafniejsze jest więc stwierdzenie, że władza nie tyle deprawuje, ile zmienia ludzi. Występują zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki poczucia władzy.

Najlepsze rozwiązanie polega na kontrolowaniu wspomnianych skutków. Trzeba ograniczyć negatywne efekty, aby móc optymalnie wykorzystać pozytywne. Jednym ze sposobów na złagodzenie negatywnych skutków jest uświadomienie ich ludziom. Gdyby wyjaśnić House'owi, że władza może wywoływać u niego liczne negatywne zachowania, prawdopodobnie potrafiłby ich unikać. Wiemy jednak, że House nie uwzględniłby tego rodzaju wskazówek. W niektórych odcinkach zdaje sobie sprawę, że jego zachowania izolują go od ludzi, jednak nie próbuje się zmienić. Dotyczy to także innych osób, w tym nas samych. Wiele zachowań trudno jest kontrolować, zwłaszcza jeśli są mocno utrwalonymi nawykami lub pozwalają uzyskać ukryte korzyści. Dlatego zmiana negatywnych zachowań House'a wydaje się mało prawdopodobna.

Lepszym sposobem na okiełznanie potężnych ludzi jest zmniejszenie u nich siły poczucia władzy. Powinni wiedzieć, że władza nie jest im dana przez Boga, ale przyznana przez innych ludzi. Joris Lammers wraz ze współpracownikami wykazali, że efekty uboczne poczucia władzy można skutecznie ograniczyć, uświadamiając potężnym ludziom, że inni mogą postrzegać ich pozycję jako niezasłużoną. To odkrycie z psychologicznej perspektywy pokazuje znaczenie demokracji i podziału władzy. Władza deprawuje, jeśli jednak potężne osoby są kontrolowane przez innych i wiedzą, że mogą utracić swoją pozycję, negatywne efekty można przynajmniej złagodzić.

Jednak ograniczanie ludzi z poczuciem władzy jest bardzo trudne, a kontrolowanie House'a — prawie niemożliwe. W serialu to zadanie przypadło w udziale Cuddy. Jest ona dziekanem wydziału medycznego, a tym samym przełożoną House'a i jedyną osobą, która może go okiełznać.

Cuddy: Tylko ja potrafię go kontrolować.

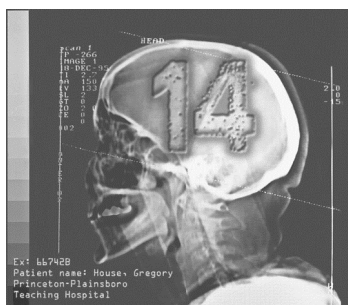
— „Half-Wit”

Choć starania Cuddy nie zawsze kończą się powodzeniem, tylko ona potrafi ograniczać dziwaczne zachowania House'a. Korzystnie wpływa to na serial. Gdyby House mógł — jak ujmuje to Cuddy — zachowywać się jak małpa w fabryce bananów, cykl straciłby na atrakcyjności. Walka o władzę między Cuddy a House'em, mimo że wysiłki administratorki rzadko przynoszą efekty, wprowadza do serialu potrzebną świeżość. Ponadto poczynania Cuddy korzystnie wpływają na House'a i działalność szpitala. Gdyby House mógł robić wszystko, na co ma ochotę, w pewnym momencie mógłby zupełnie utracić kontakt z rzeczywistością. Najważniejszy jest jednak ogólniejszy wniosek — ludzi u władzy trzeba kontrolować.

Ta ważna konkluzja dotyczy nie tylko *Doktora House'a*. W tym rozdziale staraliśmy się wyjaśnić zachowania House'a, posługując się wiedzą o wpływie władzy na ludzi. Zajmujemy się psychologią społeczną, dlatego wierzymy, że zachowania ludzi można w dużym stopniu wyjaśnić na podstawie sytuacji społecznych, w których się znajdują. Ten redukcjonizm może wydawać się pewnym uproszczeniem, jednak nie twierdzimy, że opisane efekty wyjaśniają wszystkie zachowania. Nie każda osoba posiadająca władzę przypomina House'a. Psychologowie odkrywają pewne wzorce i prawa w ludzkim zachowaniu. Wzorce te wyjaśniają dużą część różnic między ludźmi, ale nie tłumaczą wszystkiego. Sukces ogólnie wywołuje szczęście, jednak nie wszyscy ludzie sukcesu są szczęśliwi. Władza prowadzi do nadmiernej asertywności, podejmowania ryzyka, zmniejszonej empatii i częstszego stosowania stereotypów, jednak nie u wszystkich potężnych ludzi występują te zjawiska. Wykrywając na podstawie eksperymentów pewne wzorce, można przewidzieć, że w określonych sytuacjach ludzie będą częściej postępować w dany sposób. Choć zachowania House'a są przedstawione w sposób karykaturalny, mogą służyć za (przesadzoną) ilustrację reguł postępowania potężnych ludzi. Dlatego serial pomaga zrozumieć wpływ władzy na zachowania innych i nas samych.

POLECANA LEKTURA

- A.D. Galinsky, D.H. Gruenfeld, J.C. Magee (2003). *From power to action*. „Journal of Personality and Social Psychology”, 85, s. 453 – 466.
- J. Lammers, A.D. Galinsky, E.H. Gordijn, S. Otten (2008). *Illegitimacy moderates the effects of power on approach*. „Psychological Science”, 19, s. 558 – 564.



House o mózgu

ANTOINETTE MILLER

W odcinku „No More Mr. Nice Guy” na oddział intensywnej terapii szpitala Princeton-Plainsboro zostaje przyjęty pacjent o imieniu Jeff. Jest w nim coś, co odróżnia go od prawie wszystkich pacjentów — Jeff jest zbyt miły. Wydaje się nienaturalnie ufnym, optymistycznym i cierpliwym, co widać w trakcie jego pierwszego spotkania z House’em.

House: Dlaczego ma pan obok siebie dwa lunchy?

Jeff: Jestem tu już od dwóch posiłków.

House: Jest pan z tego zadowolony?

Jeff: Nie, ale narzekanie nie ma sensu.

House: Poważnie? Ale to bardzo przydatne. Narzeka pan, inni czują się podłe i aby się od tego uwolnić, robią to, na czym panu zależy.

W tym momencie pacjent staje się dla House’a interesujący. Aby stwierdzić, czy przypadek jest wart uwagi, House uderza Jeffa laską. Żona Jeffa, Deborah, gwałtownie protestuje, ale sam Jeff nie wydaje się zdenerwowany.

Jeff: Au!

Deborah: Co pan robi?!

Jeff: To na pewno nieumyślnie.

House: Czy pochodzi z Kanady?

Cameron: Nie ma dużych wymagań.

House: Rozumiem, że to potwierdzenie?

Cameron: Jest po prostu...

House: Szczęśliwy. Muszę to powstrzymać, aby nie zaraził innych.

Ta rozmowa skłania House'a do zajęcia się przypadkiem. Lekarza intryguje to, czy Jeff jest miły z natury, czy może stanowi to objaw choroby. A może coś dzieje się z mózgiem Jeffa? W pewnym ogólnym sensie źródłem wszystkich zachowań i odczuć jest mózg. House podkreśla to, kiedy dyskutuje z Deborahą na temat osobowości Jeffa.

Deborah: Nie jest chory, tylko miły.

House: Tak jak miły jest toster, który robi grzanki. Nie potrafi robić nic innego. Ma zespół Williamsa. Pani mąż nie ma genów odpowiadających za podejrzliwość.

Ogólnie mózg odpowiada za zachowania ludzi — nawet bez ich świadomej interwencji. Co więcej, mózg determinuje owe świadome interwencje. W tym rozdziale omawiam wybrane przypadki z archiwum szpitala Princeton-Plainsboro, które pozwolą zrozumieć zależności między mózgiem a myślami, odczuciami i zachowaniami. Dlaczego jesteśmy mili? Dlaczego zachowujemy się złośliwie? Dlaczego się zakochujemy? Skąd wiemy, kim jesteśmy? Dlaczego możemy widzieć dźwięki, słyszeć kolory lub odbierać wrażenia z amputowanych kończyn? Jak można być ślepy i tego nie zauważać? Rozdział jest oparty na studiach przypadków. Analizuję szeroki zestaw objawów, a następnie omawiam powiązane z nimi funkcje mózgu.

Czy widzisz to co ja? Doznania, percepcja i Doktor House

House: Widzisz wdzięk, ponieważ chcesz go widzieć.

Wilson: A ty go nie widzisz, bo nie wiesz, co to takiego.

— „Autopsy”

Studium przypadku numer 1. Kobieta, która słyszała oczami

Odcinek „The Right Stuff” rozpoczyna się od sceny budzącej grozę. Greta (ambitna pilotka wojskowa) leci odrzutowcem nad pustynią, a kiedy w tle rozlega się brzęczenie alarmu, kobieta nagle zaczyna widzieć przed sobą migające, intensywne, nienaturalne kolory. Greta gubi się w feerii barw, traci kontrolę nad odrzutowcem i rozbija maszynę.

Ku uldze widzów okazuje się, że to tylko symulacja. Jednak choć Greta po otwarciu kokpitu robi dobrą minę do złej gry, doświadczenie mocno nią wstrząsa. Chciała zostać astronautką, ale w takiej sytuacji nigdy nie przyjmą jej do NASA! Greta zgłasza się do House'a z prośbą o pomoc.

Greta: Coś jest nie tak z moimi oczami i uszami.

House: Jeśli można to wyleczyć, armia zrobi to za darmo. W przeciwnym razie i tak nic nie poradzę.

Greta: Na moje miejsce czeka setka kandydatów, których nie trzeba leczyć. To nie może trafić do akt. Poszukałam trochę — jest pan najlepszy, łamie reguły i dba tylko o siebie.

House: Załóżmy, że to prawda. Dostajesz nową pracę, a szpital — kupę forsy. Co ja z tego będę miał?

Greta: Rozbiłam się na symulatorze, bo zaczęłam słyszeć oczami.

House, co zrozumiałe, jest zaintrygowany, i to nie „kupą forsy” położoną przez Gretę na jego biurku, choć 50 000 dolarów to ładna sumka! House jest na tyle zainteresowany, że zgadza się zająć nią „bez wpisów do akt”. Wysłał ponad 30 lekarzy, którzy rywalizują o zwolnione stanowiska w zespole House’a, aby znaleźli rozwiązanie. Oto co mówi kandydatom: „Kobieta, 30 lat, z synestezją. Wprowadzam nowe zasady. Dostajecie wyniki z laboratorium — macie je podrzeć. Prześwietlenia — spalić. Żadnych zapisków ani notatek. Pacjent to Osama bin Laden, a każdy, kto nie znajduje się na tej sali, należy do sił specjalnych. Jakieś pytania?”.

Kiedy uczestnicy tajnej misji medycznej przystępują do wykrywania przyczyn zaburzenia, Greta znów trafia do wielobarwnego świata. W trakcie zabiegu słychać brzęczenie systemu monitorującego, a Greta zaczyna widzieć dziwne kolory unoszące się w pomieszczeniu. To w połączeniu z rosnącym strachem przed odrzuceniem jej kandydatury (Greta boi się, że NASA dowie się o jej chorobie i wykluczy ją z programu) skłania ją do ucieczki przed lekarzami i zabarykadowania się w szpitalnej kapticy.

Kandydat numer 10: Miała następny epizod synestezji, co wywołało atak psychotyczny. Pacjentka zabarykadowała się w środku.

House: Więc zadzwoniliście do mnie, faceta z jedną zdrową nogą i bez łomu.

Czym jest owa synestezja, która wciąż pojawia się w rozmowach? Czy Greta ma psychozę? A może symuluje? Nic z tych rzeczy. Synestezja (samo słowo oznacza dosłownie „wspólne doznawanie”) to zjawisko neurologiczne, polegające na tym, że pewne doznania zmysłowe (na przykład usłyszenie dźwięku w rodzaju brzęczenia) mogą prowadzić do innych doznań (na przykład widzenia kolorów lub barwnych błysków). Zjawisko to przyjmuje wiele postaci. Dla niektórych osób numery lub dni tygodnia mogą mieć określoną „osobowość”. Inne, na przykład Greta, widzą kolory po usłyszeniu pewnych dźwięków. Tu brzęczenie (najpierw alarmu w symulatorze lotów, potem systemu monitorującego w szpitalu) wyzwała barwne fale, które tak bardzo przerażają kobietę. Synestezja zachodzi automatycznie, bez wysiłku woli, mocno zapada w pamięć i często wiąże się z nią intensywne emocje. W pewnym rodzaju synestezji słowa wywołują specyficzne odczucia smakowe!

O co w tym chodzi?

Jakie jest wyjaśnienie objawów Grety? Najpierw należy zauważyć, że nieustannie docierają do nas informacje ze świata zewnętrznego. Zmysły służą do przekazywania tych informacji do części mózgu, w których dane można przetworzyć i zinterpretować. Taka jest funkcja zmysłów. Informacje o tym, co widzimy, trafiają do obszaru odpowiedzialnego za przetwarzanie wizualne (do *płatów potylicznych*) i są rozdzielane ze względu na cechy, na przykład kolor, ruch i lokalizację. Dźwięki trafiają do obszarów przetwarzających bodźce słuchowe (do *płatów skroniowych*), informacje uzyskane za pomocą zmysłów smaku i dotyku są przetwarzane w odpowiednich dla nich obszarach (w *płatach ciemieniowych*) i tak dalej. Doznania zmysłowe są dzielone, analizowane i ostatecznie ponownie łączone w sensowną całość.

Co się jednak dzieje, jeśli ma miejsce „spięcie” i doznania zaczynają przedwcześnie nakładać się na siebie? Możesz zacząć odczuwać smak kształtów i słyszeć kolory — to właśnie synestezja. Niektórzy lekarze uważają, że jest to efekt scalania informacji (u ludzi z synestezją proces ten miałby zachodzić nieco inaczej). Zdaniem innych przyczyną jest nieprawidłowe rozdzielanie sygnałów sensorycznych. Może być też tak, że dla każdego zmysłu w mózgu istnieje odrębna „mapa” świata i „mapy” dla poszczególnych modalności w zbyt dużym stopniu nakładają się na siebie. Dokładne przyczyny synestezji wciąż nie są znane. Jednak zjawisko uważane niegdyś za halucynację lub efekt przyjmowania narkotyków jest obecnie uznawane za przypadłość neurologiczną, zwykle wrodzoną. W niektórych przypadkach, tak jak u Grety, łączenie się doznań zmysłowych może wskazywać na problem medyczny, zwłaszcza jeśli wystąpiło nagle. U Grety ostatecznie zdiagnozowano chorobę prowadzącą do powstawania cyst w płucach. Niedotlenienie wywołwane przez cysty prowadziło do synestezji, a po ich usunięciu objawy ustąpiły. Choć House początkowo kłamliwie informuje wszystkich (w tym Gretę), że poinformował NASA o przypadłości pacjentki, później dowiadujemy się, że zachował wszystkie informacje dla siebie. Możemy się tylko domyślać, czy Grecie udało się spełnić marzenia i polecieć w kosmos.

Studium przypadku numer 2. Kiedy nie widać tego, co przed oczami („Hej, gdzie idziesz?”)

W poprzednim studium przypadku pacjentka doświadczała *nadmiarowych* wrażeń — widziała i słyszała rzeczy, których nie ma, i doświadczała nietypowego połączenia doznań. Czasem jednak zdarza się coś przeciwnego — doznania są ograniczone. W tym punkcie omawiam dwa przypadki. Pierwszy dotyczy mężczyzny, który nie dostrzega poruszających się przedmiotów. Drugi z omawianych pacjentów w ogóle nie widzi.

W odcinku „Son of a Coma Guy” poznajemy Kyle’a. House identyfikuje go jako przypadek, rzucając w stronę pacjenta paczkę chipsów. W scenie otwierającej odcinek House je śniadanie w sali z pacjentami w stanie wegetatywnym i ogląda telewizję. Tak zastaje go Wilson. Kiedy rozmawiają, do pomieszczenia wchodzi syn chorego, Kyle. Wilson, w naturalny sposób zażenowany, stara się ukryć niedelikatność przyjaciela,

a tymczasem House'a zaciekawia Kyle. House nagle zaczyna włączać i wyłączać oświetlenie w pokoju, po czym bierze do ręki paczkę chipsów. Proponuje je Kyle'owi i delikatnie rzuca mu paczkę. Kyle stoi bez ruchu i pozwala, aby chipsy się od niego odbiły. Najwyraźniej nie jest świadomy toru lotu chipsów. Później sytuacja staje się jeszcze dziwniejsza. House pyta: „Chcesz zobaczyć coś naprawdę ciekawego?”. Wstaje i podchodzi do Kyle'a. Widzimy obraz z perspektywy Kyle'a. House nagle znika, po czym pojawia się tuż przed Kyle'em. Mężczyzna jest wyraźnie zaskoczony — jak każdy, kto zobaczyłby teleportującego się człowieka.

House: Widziałem, jak wychodziłeś we wtorek. Prawie wpadłeś na dwóch ludzi, ale nie miałeś problemów z otwarciem drzwi. To akinetopsja. Nie widzisz poruszających się rzeczy. A ponieważ do tej pory nie przejechał cię autobus, zakładam, że zdarza się to sporadycznie.

Jak House trafnie stwierdził, Kyle ma akinetopsję — nie widzi poruszających się obiektów.

O co w tym chodzi?

W mózgu znajdują się specjalne obszary przetwarzające różne aspekty obrazu. Jeden z tych obszarów (V5; znajduje się w płatach potylicznych w pobliżu płatów skroniowych) odpowiada za analizowanie ruchu. Po uszkodzeniu tego obszaru ruchome obiekty stają się niedostrzegalne. Osoba z taką przypadłością może doskonale widzieć nieruchome obrazy — na przykład House'a, kiedy siedzi i rozmawia z Kyle'em lub trzyma paczkę chipsów — gdy jednak obiekt zaczyna się poruszać, staje się niewidoczny. Jest tak, kiedy House rzuca chipsy. Paczka w locie staje się niewidzialna — przynajmniej dla Kyle'a. Przy omawianym zaburzeniu niemożliwe jest na przykład nalanie herbaty lub kawy bez jej przelania, ponieważ płyn wygląda na „zamrożony”. Nie można też bezpiecznie przejść przez ulicę, gdyż samochody nieustannie pojawiają się i znikają (na pozór losowo). Trudne jest także prowadzenie rozmów, ponieważ ruchy ust drugiej osoby wyglądają na chaotyczne, a gesty są całkowicie niezauważalne.

Ślepotą ruchu jest zwykle efektem uszkodzenia mózgu, na przykład w wyniku wylewu, urazu głowy lub nowotworu. Najbardziej znanym przypadkiem akinetopsji była kobieta po czterdziestce, u której skrzep krwi uszkodził obszary mózgu odpowiedzialne za przetwarzanie ruchu. Miało to miejsce w latach 70. Choć wyleczenie tej przypadłości było niemożliwe, kobieta nauczyła sobie z nią radzić i dostosowała swoje życie do choroby. Jednak u Kyle'a, jak zauważa House, ślepotą na ruch występuje sporadycznie, dlatego coś musi się z nim dziać. Warto przypomnieć, że choć Kyle nie wpadł pod autobus, przechodzenie przez ulicę jest dla osób z akinetopsją bardzo ryzykowne! Na podstawie objawów Kyle'a i historii chorób w rodzinie House diagnozuje rzadką chorobę — włókna szmatowate. Wywołuje ona różnorodne problemy, w tym drgawki i przejściową ślepotę ruchu. Choć nie istnieje lekarstwo na tę chorobę, House wraz z zespołem mogą przynajmniej leczyć objawy Kyle'a.

Akinetopsja Kyle'a uniemożliwia widzenie obiektów pozostających w ruchu. Inne zaburzenie mózgu powoduje, że chory nie widzi tego, co się przed nim znajduje. Chory może być przynajmniej częściowo ślepy i nic o tym nie wiedzieć. Przytrafia się to Foremanowi w dwuczęściowym odcinku „Euphoria”. Do szpitala trafia postrzelony policjant, któremu w mózgu utkwiał odłamek pocisku. Pacjent cały czas wybuchając niekontrolowanym śmiechem. Nawet kiedy lekarze zajmują się nim na izbie przyjęć, nie traktuje swoich obrażeń poważnie. Do czasu — w pewnym momencie traci wzrok, później zaczyna odczuwać okropny ból i ostatecznie umiera. Już sam ten przypadek jest trudny, a kiedy w pewnym momencie zaczyna chichotać Foreman, sytuacja staje się krytyczna.

Gdy pod koniec części pierwszej Foreman i Joe (policjant) trafiają do izolátky, House nalega na przeprowadzenie biopsji mózgu (pobranie małego wycinka tkanki do analizy) w celu znalezienia źródła infekcji. Ponieważ prawdopodobieństwo zarażenia jest wysokie, a choroba — nieznaną, operację przeprowadza Foreman w komorze izolacyjnej. Lekarz wciąż odczuwa objawy. Choć nie czuje jeszcze bólu, wie, że niedługo się pojawi. Bierze szpikulec i młotek (biopsja mózgu to nie przelewki) i wydaje się, że wszystko idzie świetnie, jednak w pewnym momencie House zauważa, że Foreman nie trafił w głowę Joego. Zamiast tego przeprowadził biopsję materaca. Foreman najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy z pomyłki i nalega, aby House wziął próbkę do analizy. Jest zupełnie ślepy, ale tego nie zauważa.

O co tu chodzi?

Joe, a potem Foreman tracą wzrok nie z powodu problemów z oczami, ale ponieważ pasożyty zaatakowały ich mózgi. Obaj cierpią na *ślepowidzenie*. Jest to intrygująca przypadłość — chory najwyraźniej nie widzi, jednak potrafi wykryć ruch i, w niektórych sytuacjach, zlokalizować obiekty w przestrzeni. W mózgu funkcjonują przynajmniej dwa systemy wizualne. Jeden jest oparty na głównym, świadomym szlaku neuronalnym, a drugi — na mniej świadomym szlaku pomocniczym. Przy uszkodzeniu płatu potylicznego (gdzie rozpoczyna się świadome przetwarzanie informacji wizualnych) drugi z tych szlaków może pozostać nietknięty. Chase zauważa: „Fizycznie jego (*Foremana*) oczy są sprawne. Problem dotyczy mózgu. Uszkodzenie płatu potylicznego objęło pierwszorzędową korę wzrokową”.

Czasem przy uszkodzeniu płatu potylicznego pacjent może utrzymywać, że widzi (Foreman wciąż nalega, aby House zbadał pobraną próbkę materaca), choć wszystkie dowody wskazują na coś przeciwnego. Jest to tak zwany *zespół Antona*. Pacjent, tak jak Foreman w przywoływanym odcinku, może *konfabulować*, uzupełniając brakujące fragmenty świadomego doświadczenia, i nie zdawać sobie z tego sprawy. Infekcja Foremana zostaje ostatecznie wyleczona (choć początkowo występują pewne efekty uboczne), jednak ślepowidzenie jest rzeczywistą i naprawdę kłopotliwą przypadłością. Z kolei wspomniane konfabulacje mogą występować także przy wielu innych problemach neurologicznych, w tym przy zaburzeniach pamięci.

Może mi pan przypomnieć, kim jest? Pamięć i *Doktor House*

„Płaty skroniowe odpowiadają za mowę, słuch i pamięć. Kiedy to straci, będzie fantastyczną dziewczyną na randki, ale oprócz tego...”

— House w odcinku „Not Cancer”

Studium przypadku numer 3. Następna tępa modelka?

Wyobraź sobie, że przez cały czas „żyjesz chwilą”. Przeskakujesz od wydarzenia do wydarzenia i masz wrażenie, że w każdym z nich uczestniczysz po raz pierwszy. Takie doświadczenia są związane z *amnezją* — utratą pamięci. W odcinku „Skin Deep” młoda modelka Alex w trakcie pokazu mody wywołuje bójkę, a następnie upada. Szybko trafia do szpitala, a badanie na toksyny wykazuje, że piła alkohol i brała heroinę. Ponieważ House nie wierzy ani Alex, ani jej ojcu (który jest też jej menedżerem), zarządza detoksykację. Ojciec utrzymuje, że to był jej „pierwszy raz” i że Alex nie jest narkomanką. Jak mówi Chase: „Naćpana modelka — co za niespodzianka”. W trakcie zabiegu serce Alex przestaje bić, przez co do mózgu przez kilka sekund nie dociera krew, a tym samym i tlen. Kiedy Alex się wybudza, zaczynają dziać się naprawdę dziwne rzeczy.

Alex: Jesteś na mnie zły, tato? Zawiodłam cię.

Ojciec: Nie, kochanie.

Alex: Powinnam zachowywać się dojrzałej, radzić sobie z presją.

Ojciec: Wystarczy. Wyzdrowiejesz. Tylko to się liczy.

Chase: Przepraszam. Podamy ci teraz koktajl bananowy — witaminy, substancje odżywcze.

Alex: Ale przystojny lekarz. (*powtarza wcześniejszą kwestię*) Jesteś na mnie zły, tato? Zawiodłam cię.

Ojciec: Co się dzieje?

Alex: Powinnam zachowywać się dojrzałej i radzić sobie z presją.

O co tu chodzi?

Istnieje kilka rodzajów pamięci, wyróżnianych na podstawie *dlugości czasu* przechowywania i *rodzaju informacji*. Zawartość jednego z typów pamięci, tak zwanej *pamięci krótkotrwałej*, bez ciągłego przypominania zanika dość szybko, w ciągu 20 – 30 sekund. Inny rodzaj, *pamięć długoterminowa*, to „gwiazda” pamięci. Ten typ pamięci jest najtrwalszy. Teoretycznie zapis w pamięci długoterminowej (przy czym nie wszystkie informacje do niej trafiają) może przetrwać tak długo jak sam mózg. Sztuka polega na uzyskaniu dostępu do wspomnień po ich zarejestrowaniu. Może też nastąpić

utrata pamięci. Alex ulega amnezji i ma dostęp wyłącznie do 20 – 30 sekund przechowywanych w pamięci krótkoterminowej. Kiedy Chase odchodzi od łóżka pacjentki, jest tak, jakby zniknął z jej pamięci. Alex za każdym razem musi poznawać go od nowa.

Dlaczego tak się dzieje? Jak to możliwe, że chwilowe niedotlenienie spowodowało utratę wspomnień? Okazuje się, że w tworzeniu, przechowywaniu i przywoływaniu śladów pamięciowych uczestniczą różne obszary mózgu. Jedną z struktur, *hipokamp* (nazwana tak z uwagi na kształt przypominający konika morskiego), pełni kluczową funkcję przy przenoszeniu informacji z tymczasowej pamięci krótkoterminowej do trwalszej pamięci długoterminowej. Jednak choć ta stosunkowo niewielka struktura (a właściwie *struktury*, bo człowiek ma je dwie) ma tak duże znaczenie przy przechowywaniu wspomnień, jest też bardzo wrażliwa na niedotlenienie. Alex przypomina jednego z najbardziej znanych pacjentów z amnezją, R.B., który też uległ krótkotrwałemu zatrzymaniu dopływu krwi do mózgu w trakcie operacji. Po wybudzeniu zauważono u niego poważną *amnezję następczą*, polegającą na tym, że pacjent nie tworzy trwałych zapisów pamięciowych (to samo dotknęło Alex). Choć stan R.B. nigdy się nie poprawił, Alex odzyskuje przynajmniej niektóre funkcje pamięciowe — przy czym później okazuje się, że dziewczyna (a może należałoby napisać „chłopak”?) ma też inne problemy.

Studium przypadku numer 4. Uzupełnianie luk

W odcinku „Histories” spotykamy House’a w najmniej lubianym przez niego miejscu — w przychodni. Tam jego uwagę przykuwa jedna z pacjentek, Jodi, która wprowadza w zakłopotanie badających ją studentów, nieustannie zmieniając opis okoliczności, w jakich uszkodziła nadgarstek. Najpierw opowiada, że wyrzuciła się na schodach domku na plaży, następnie mówi o upadku z konia i tak dalej. House, po zachęceniu studentów do poszukiwań wyjaśnienia w encyklopedii (daje im wskazówkę, że mają znaleźć coś, co „rozpoczyna się na literę C”), rozpoczyna dziwną i ciekawą rozmowę z Jodi.

House: Cześć, Jodi. Jestem doktor House. Co sprowadza cię do szpitala?

Jodi: Nadgarstek.

House: Co się stało?

Jodi: Jechałam na diabelskim kole, kiedy rzuciła się na mnie olbrzymia mewa. (*widzimy, że na odwrocie podkładki używanej przez House’a widnieje zdjęcie diabelskiego koła, a w marynarce lekarz ma wpiętą broszkę w kształcie ptaka*)

House: To straszne.

Jodi: Chciałam odgonić ptaka, ale uderzyłam w koło. (*House patrzy na studentów*)

Student numer 2: Wszystko zmyśla?

House: Nie, nadgarstek rzeczywiście ją boli.

Jodi: Nie kłamie.

House: Oczywiście, że kłamiesz. Nie masz pojęcia, co się stało. Nic nie pamiętasz.

Nic nie pamięta? Po wyjściu z gabinetu House wyjaśnia: „To zespół Korsakowa. Jej mózg został uszkodzony przez alkohol lub złą dietę — pewnie to drugie. Nic nie pamięta, nie ma nowych pomysłów i nawet tego nie zauważa. Jej mózg uzupełnia luki na podstawie wizualnych wskazówek”.

Następnie House wraca do pacjentki, aby udowodnić swoje racje.

House: Cześć, Jodi! Jestem doktor House. Co ci się stało w nadgarstek?

Jodi: Zrobił mi to taki dziwny starszy facet z laską.

House: Widzicie? Jakby nic się nie zdarzyło. Wybaczyla mi.

O co tu chodzi?

Modelka Alex nie rejestruje *nowych* wspomnień, natomiast w *amnezji wstecznej* ludzie nie potrafią odtworzyć informacji zapisanych już w pamięci długoterminowej. Zaburzenie to może być efektem udaru, występuje w zaawansowanych stadiach choroby Alzheimera i może pojawiać się w zespole Korsakowa. Zespół ten jest efektem długotrwałego niedożywienia (najczęściej występuje u alkoholików), prowadzącego do braku tiaminy (ważnej witaminy z grupy witamin B). Z uwagi na zespół Korsakowa Jodi ma poważne problemy z pamięcią (prawdopodobnie występuje u niej amnezja następcza i wsteczna), jednak jej umysł stara się uzupełniać luki sensownymi wytłumaczeniami. Pacjentka konfabuluje, wykorzystując dostępne wokół niej informacje. Jedna ze studentek ma na sobie koszulę z nadrukiem konia, dlatego Jodi opowiada o upadku w trakcie przejażdżki. Inna na podkładce ma rysunek surfera, więc Jodi uznaje, że kiedy upadła, musiała znajdować się w domku na plaży. W końcu „dziwny starszy facet” to sam House i z pewnością to jego laska była powodem urazu. Najciekawsze jest to, że Jodi nie zdaje sobie sprawy z nieprawdziwości „fabrykowanych” przez nią wspomnień — i będzie tak dopóty, dopóki nie zmieni diety. House stwierdza jednak, że dziewczyna *może* odzyskać pamięć. Inni chorzy — zwłaszcza z odalkoholową postacią zespołu Korsakowa — mogą nie mieć tyle szczęścia.

Co mówisz? Język i Doktor House

„Lewa półkula odpowiada za język, arytmetykę, racjonalność. Prawa to niemy nieudacznik”

— House w odcinku „Both Sides Now”

Studium przypadku numer 5. Bełkot

W odcinku „Failure to Communicate” poznajemy Fletchera, reportera wygłaszającego mowę. Po doznaniu urazu głowy reporter zaczyna mówić w niezrozumiały sposób. Kiedy Chase i Foreman próbują przeprowadzić wywiad, staje się oczywiste, że Fletcher ma zaburzenia.

Chase: Czy brał pan narkotyki?

Fletcher: Zawniej się porażało.

Elizabeth (żona Fletchera): Kiedyś miał problemy z alkoholem, ale od prawie roku nie pije.

Foreman: Panie Stone, pana zdolność mowy jest upośledzona, choć nie zdaje pan sobie z tego sprawy. (zwraca się do Elizabeth) Wie, co chce powiedzieć, ale wymawia niewłaściwe słowa.

Fletcher: Mrowię zniemalnie.

Elizabeth: Nie wie, że mówi od rzeczy?

Foreman: Dla niego brzmi to sensownie.

O co tu chodzi?

W lewej półkuli mózgu znajdują się wysoce wyspecjalizowane obszary związane z generowaniem i przetwarzaniem mowy. Jest tak u ponad 90% osób. U pozostałych językiem zawiadują obie półkule lub — w najrzadszych sytuacjach — struktury tylko prawej części mózgu. Ze względu na mowę najważniejsze są: ośrodek Wernickego (odpowiada za rozumienie), ośrodek Broki (związany z wytwarzaniem mowy) i pęczek łukowaty, łączący dwie wymienione struktury. Ważne są też inne obszary, jednak podane struktury odgrywają najważniejszą rolę, a uszkodzenie dowolnej z nich może prowadzić do zaburzenia mowy zwanego *afazją*.

U Fletchera można zaobserwować objaw nazywany *salatą słowną*, polegający na łączeniu słów w bezsensowne zbitki. Jest to symptom kilku typów afazji. Przy uszkodzeniu ośrodka Wernickego pacjent może bardzo płynnie generować słowa i zdania, tyle że nie mają one żadnego sensu. Ponadto chory nie rozumie, co się do niego mówi. Wydaje się jednak, że Fletcher doskonale rozumie innych. Z czego więc może wynikać jego problem?

Foreman jest zdziwiony wynikami standardowych testów (w tym obrazowania mózgu). Choć wskazują one na uszkodzenie mózgu (ostatecznie przypisane zakażeniu malarią w trakcie prywatnej operacji mózgu — takie rzeczy zdarzają się tylko w telewizji!), Foreman zauważa: „Zbliżnowacenie nie znajduje się w obszarze mózgu związanym zwykle z afazją przewodzenia”. *Afazja przewodzenia* następuje po rozłączeniu ośrodków Wernickego i Broki. Choć pacjent może rozumieć, co inni do niego mówią, nie potrafi powtarzać słów ani odpowiadać w sensowny sposób. Choć zdaje sobie sprawę z błędów,

ma trudności z ich korygowaniem. Może to być efekt uszkodzenia mózgu, ale wydaje się, że u Fletchera przyczyną jest malaria mózgowa. Infekcja ostatecznie zostaje wyleczona, jednak Fletcher musi zmierzyć się z wieloma innymi problemami, wykraczającymi poza zaburzenia mowy.

Witamy po „ciemnej stronie” — funkcje wykonawcze i *Doktor House*

„Nie widzę powodu, dla którego miałbym czuć się winny. To bez sensu — chyba że mój układ limbiczny zaczyna szwankować”

— House w odcinku „Under My Skin”

Studium przypadku numer 6. Straszna s...

W odcinku „Remorse” House jest zaintrygowany Valerie, pacjentką przyjętą z zestawem objawów, w tym z bólem ucha i arytmią serca. W trakcie badań okazuje się, że Valerie jest straszną kobietą — najwyraźniej przespała się ze współpracownikiem, przypisała sobie jego pracę i podała mu narkotyki, co doprowadziło do wyrzucenia go z pracy. Kiedy Trzynastka dowiaduje się o intrygach pacjentki, ta pozywa ją o molestowanie seksualne. Jak wspomniano, Valerie to straszna kobieta. W czasie obrazowania mózgu pacjentki Trzynastka prowadzi z nią rozmowę, która powinna wywołać reakcje emocjonalne. Efekty są zaskakujące.

Trzynastka: Popatrz, co jest aktywne.

Foreman: Boczna kora czołowa, ośrodek Broki. Co z tego?

Trzynastka: Powiedziałam jej, że dla relaksu w trakcie badania należy rozmawiać. Przez ostatnie pół godziny wypytywałam ją o to, co kocha, czego nienawidzi — co budzi w niej jakikolwiek emocje.

Foreman: Ciało migdałowate i cały układ limbiczny nie wykazują aktywności.

Trzynastka: Bo korzysta tylko z ośrodków mowy — nie używa struktur odpowiedzialnych za emocje. Wie, czym jest miłość, ból i empatia, ale ich nie czuje. Jest psychopatką.

O co tu chodzi?

Kora przedczołowa, znajdująca się w przedniej części mózgu, odpowiada za wiele ludzkich cech, ważnych w przypadku Valerie. Te cechy to na przykład kontrolowanie impulsów, planowanie, klasyfikowanie obiektów jako dobrych i złych oraz różne aspekty osobowości. Liczne z tych cech są związane z funkcjami wykonawczymi. Jeden z fragmentów kory przedczołowej, brzuszno-przyśrodkowy, jest połączony z układem limbicznym uczestniczącym w licznych reakcjach emocjonalnych. Inny obszar

(oczodołowo-czołowy; nazwa wzięła się z lokalizacji obszaru — znajduje się on bezpośrednio za oczami) pełni ważną funkcję przy regulowaniu zachowania i hamowaniu niewłaściwych impulsów, a także może pomagać w ustaleniu konsekwencji zachowania.

Układ limbiczny, jak zauważył House, uczestniczy w wytwarzaniu poczucia winy (oraz innych emocji). Choć Valerie powinna odczuwać intensywne emocje w trakcie rozmowy z Trzynastką, w czasie rezonansu nie widać aktywności układu limbicznego. Ośrodek Broki (odpowiedzialny za mowę) funkcjonuje poprawnie, jednak wygląda na to, że jest to jedyny aktywny u pacjentki obszar płatów czołowych. Trzynastka nazywa Valerie psychopatką, a choć później okazuje się, że to nieprawda, odkryto, że u psychopatów w pewnych sytuacjach układ limbiczny rzeczywiście jest mniej aktywny niż u innych ludzi. Psychopaci w specyficzny sposób przetwarzają treści emocjonalne, co może po części wyjaśniać zachowania takich osób. Zebrano też pewne dowody na to, że u psychopatów — cechujących się mniejszą podatnością na poczucie winy i mających niską kontrolę behawioralną — zaburzone może być funkcjonowanie struktur przedczołowych.

Wróćmy jednak do Valerie. Po dalszych badaniach okazuje się, że pacjentka nie zawsze zachowywała się w ten sposób, a obecnie cierpi na chorobę Wilsona powodującą odkładanie się miedzi w różnych narządach (w tym w mózgu). Można przyjąć, że zaburzenie wpłynęło na układ limbiczny i obszary przedczołowe, a w efekcie pozbawiło Valerie odczuć emocjonalnych. Kiedy Trzynastka rozpoczyna leczenie nakierowane na usunięcie nadmiaru miedzi, pacjentka ponownie zaczyna odczuwać emocje — ku utrapieniu innych osób.

Co to wszystko ma wspólnego z psychologią?

Mała próbka przypadków z kliniki Princeton-Plainsboro jest dobrą ilustracją tego, że mózg bezpośrednio wpływa na percepcję, wspomnienia, komunikację i uczucia. House w odcinku „Big Baby” opisuje to tak: „Mózg jest jak internet — między różnymi obszarami nieustannie wędrują pakiety informacji”. Na szczęście informacje zwykle trafiają do miejsca przeznaczenia, jednak — co w każdym sezonie odczuwa kilku pacjentów — nawet najmniejsze zakłócenia w sieci mogą prowadzić do dramatycznych skutków.

POLECANA LEKTURA

Informacje ogólne

M.T. Banich (2004). *Cognitive Neuroscience and Neuropsychology*. New York: Houghton Mifflin.

M. Gazzaniga (2000). *Cognitive Neuroscience: A Reader*. New York: Wiley-Blackwell.
Percepcja

B. Carey (2008). *Blind, yet Seeing: The Brain's Subconscious Visual Sense*. „New York Times”, s. 5 – 7.

R. Cytowic, D. Eagleman (2009). *Wednesday Is Indigo Blue: Discovering the Brain of Synesthesia*. Cambridge, MA: MIT Press.

- P. Grossenbacher, C. Lovelace (2001). *Mechanisms of synesthesia: Cognitive and physiological constraints*. „Trends in Cognitive Sciences”, 5(1), s. 36 – 41.
- C. Heywood, J. Zihl (1999). *Motion Blindness*. W studiach przypadku w: „Neuropsychology of Vision” (s. 1 – 16). Hove, England: Psychology Press/Taylor & Francis.
- W. Hirstein (2004). *Brain Fiction: Self-Deception and the Riddle of Confabulation*. Cambridge, MA: MIT Press.
- V. Ramachandran, E. Hubbard (2001). *Synaesthesia — a window into perception, thought and language*. „Journal of Consciousness Studies”, 8(12), s. 3 – 34.
- S. Shipp, B. de Jong, J. Zihl, R. Frackowiak (1994). *The brain activity related to residual motion vision in a patient with bilateral lesions of V5*. „Brain: A Journal of Neurology”, 117(5), s. 1023 – 1038.
- L. Weiskrantz (1992). *Unconscious vision: The strange phenomenon of blind-sight*. „Sciences”, s. 22 – 28, 32.

Pamięć

- Strona NINDS Wernicke-Korsakoff Syndrome Information Page, odwiedzona 1.05.2010, www.ninds.nih.gov/disorders/wernicke_korsakoff/wernicke-korsakoff.htm.
- A.P. Shimamura (1992). „Organic Amnesia”. W: L.R. Squire (red.), *Encyclopedia of Learning and Memory* (s. 30 – 35). New York: Macmillan.

Język

- Strona NIDCD Aphasia Information Page, odwiedzona 22.03.2011, www.nidcd.nih.gov/staticresources/health/voice/FactSheetAphasia.pdf.

Funkcje wykonawcze

- R. Blair (2008). *The amygdala and ventromedial prefrontal cortex: Functional contributions and dysfunction in psychopathy*. „Philosophical Transactions: Biological Sciences”, 363(1503), s. 2557 – 2565.
- K.A. Kiehl i współpracownicy (2001). *Limbic abnormalities in affective processing by criminal psychopaths as revealed by functional magnetic resonance imaging*. „Biological Psychiatry”, 50(9), s. 677 – 684.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Zasady to wskazówki dla głupców, którzy nie potrafią się zdecydować.

Co ukrywa Gregory House? Jakimi ścieżkami podąża jego pokrętny umysł? Czy jest sposób, żeby zdiagnozować tego skandalizującego diagnostę? House uwielbia psychologiczne gierki, analizuje swoich współpracowników i pacjentów, bezceremonialnie włazi z butami w ich prywatne życie. Jednak kto pod kim dołki kopie... Masz ochotę na trochę krwi i bebeczków? Zapraszamy na jedyną w swoim rodzaju wiwisekcję doktora House'a!

Wszyscy potrzebujemy sekretów. O ile nas nie zabijają,
dają bezpieczeństwo i wygodę.

Odkryj tajemnice, których House nikomu nie chce wyjawić, poznaj jego ukryte motywy, dowiedz się, co zdradza, że doktor kłamie — oraz po co to robi. Przekonaj się, czy gdzieś we wnętrzu tego gruboskórnego typu czai się jednak człowiek.

Ted Cascio jest autorem bloga Hollywood Ph.D., dostępnego na stronie <http://psychologytoday.com>. Wykłada psychologię na Uniwersytecie Deusto w baskijskim regionie północnej Hiszpanii.

Leonard L. Martin jest profesorem psychologii społecznej na Uniwersytecie Georgii.

Patroni medialni:


 **students.pl**

 **BiblioNETka.pl**
serwis polecający książki

Nr katalogowy: 5931

 Księgarnia Internetowa:
<http://editio.pl>

 Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900

 **0 601 339900**

 **editio**

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
<http://editio.pl>

Zobacz więcej:



 **WILEY**

Cena: 34.90 zł

ISBN 978-83-246-3962-5

